

Od pis.

Bukareszt.dn.27 czerwca 1919.

Attache Wojskowy  
przy  
Poselstwie Polskiem  
w Bukareszcie.  
L.Dyp.123/taj.

T a j n e .

Do

Sztabu Generalnego  
Oddział II

w Warszawie.

Amerykański Wojskowy Attache pułk. Yates powrócił 24.VI. do Bukaresztu ze swego objazdu wschodnio-galicyskiego frontu i krótkiego pobytu we Lwowie.

Przedsięwziął on ten objazd w kilka dni po powrocie jego oficera por.L.L.Smith z objazdu tegoż frontu.

Dn. 25 i 26.VI. miałem z pułk. Yates dłuższą rozmowę o jego objeździe, której treść w głównych zarysach podaje:

Przez b. pewnego agenta przyniesiono gen. Iwaszkiewiczowi wiadomość, że Petlura skłonił bolszewików do odciągnięcia z okolicy Brodów 6 pułków i przeniesienia ich w inną stronę, wskazuje bez wątpliwości na porozumienie Petlury z bolszewikami.

Dn. 25.6. złożył pułk. Yates o tem raport do Paryża i żywi nadzieje, że tam wreszcie zrozumieją, że Petlura wspólnie z bolszewikami pracuje. Następnie z wielkim naciskiem zaznaczył pułk. Yates, że Polacy powinni bezwarunkowo zażądać przyjazdu bardzo wpływowej misji Aljantów, z pułkownikiem lub generałem na czele, do Lwowa i ażeby ta bez żadnych wątpliwości stwierdziła to, co on jako rezultat swego objazdu raportem podaje: " Jest koniecznością bezwzględna, jaknajszysze wcielenie Wschodniej Galicji do Państwa Polskiego, aby wielkie bogactwo ziemi tego kraju wraz z jego wielką przyszłością gospodarczą powierzyć prawdziwym pionierom kultury, którzy będą też w stanie ruską ludność wychować i wprowadzić na słuszną drogę."

Pułk. Yates stwierdza, że obecnie we Lwowie urzędująca misja ma z mało wpływów i że nie jest dość liczna, wskutek czego nie może się poddać źródłowej, żmudnej pracy, która rzeczywiście tam jest konieczną.

Pułk. Yates wyraził swój podziw dla patryotyzmu i bohaterstwa Lwowa i wschodnio-galicyskiej polskiej ludności. Podniósł jednak i kilkakrotnie zaznaczył konieczność robienia lepszej i bardziej rzeczowej propagandy w sprawie Lwowa i wschodniej Galicji którą on uważa za najlepszy i najsilniejszy środek do stworzenia odpowiedniego nastroju w Paryżu. Londynie, Waszyngtonie, ponieważ tam się nie przeczuwa nawet, jak w rzeczywistości w Galicji Wschodniej wygląda, " jak również, że z powodu bardzo dzielnej propagandy ukraińskiej, która jest uzbrojona we wszystkie środki, " grozi niebezpieczeństwo, że wschodnia Galicja nie Polsce będzie przyznana."

Na zakończenie powiedział pułk. Yates: uderzenie jednej dywizji wojsk rumuń. na rozkaz koalicji przez Zaleszczyki w kierunku Czortków - Tarnopol, przy równoczesnym uderzeniu sił polskich, mogłoby rozstrzygnąć definitywnie kwestje Galicji Wschodniej i w ten sposób byłby wreszcie stworzony jednolity polsko-rumuński front przeciw bolszewikom.

Do powyższego dodaje jeszcze, jak to już w ustnym sprawozdaniu przedstawiłem, że koła wojskowe franc. tu w Bukareszcie były przekonane, że Petlura jest szczerym wrogiem bolszewików, i że armja ukraińska w ręku koalicji jest pewnym narzędziem przeciw nim. Doszedłem do przekonania, że gen. Berthelot wiele się przyczynił, by wrażenie to w Paryżu umocni. Sądzę jednak, że teraz mogę stwierdzić, że obecnie tu w Bukareszcie wojskowe koła franc. już odmiennego są zdania.

Dziś 26.6. miałem znowu sposobność z gen. Petain /attache wojsk. franc./ i kilkoma wyższymi oficerami sztabu gen. franc. dłuższy czas rozmawiać i w zupełnie otwartem przemówieniu swoje zdanie wyświecić. które kilkakrotnie jako słuszne uznane zostało.

Za zgodność odpisu:

Respaldiza, ppułk. m.p.